

Koniec Świata, W Gardle od Amoll

Znów mijamy się nie mówiąc nic
Nie chce słuchać o bombach
O kolejnych samobójczych snach
Niekończących się wojnach
Znów kolejny raz topnieje śnieg
I zakwitają drzewa
W moim mieszkaniu okno z widokiem na blok
Nade mną nieba nie ma
A gdy przy tobie śpię
Własne serce czuje w gardle
Odchodzi wtedy ten
Najbardziej podły sen
Chciałbym być wesoły tak jak ty
Znowu bardzo cię kochać
Kąpać się w błękitach twoich żył
Przeglądać w twoich oczach
Znów obudzi nas pierwszy ptaków śpiew
Słońce wejdzie przez okno
Twoje włosy będą pachniały znów
Świeżo skoszoną wiosną
Co dzień moje myśli topią się
W upiornych paranojach
Aby ten najlepszy wybrać cel
Szlakiem po polskich drogach
Chce ci powiedzieć tych kilka prostych słów
Ty licz zawsze na siebie
Żyj jak umiesz i życie chwyć za kark
Twój pociąg dalej jedzie